

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.  
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

162. Korespondencja Jana Karłowicza. Listy od M. Stankiewicza 1886-1887.

***STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE***

02

ВІСНИК НАДАННЯ АН УРСУ  
РУКОПИСІВ

№ Карм. 162/п. 4

Станкевич М. (Hankiewicz M.)

Листи

до Карловича Яна

1886-1887.

Кранів.

БуніОарк.

м. пол.

1617 86

M. Hankelewy

175  
1

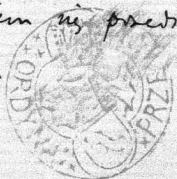
4725

4725

Wielmożny Panie Doktorze!

Równocześnie pod opaską osiwieliłem  
się wystać broszurę moją p. t. „Wskazówki  
o Biblii litewskiej t. 2. Chylińskiego”.

Jako nieznajomy osiwieliłem się  
Drogi przedstawić. Jestem z kowu Annicki-  
nem, wychowanym w Warszawie, gdzie odby-  
łem szkołę gimnazjalną (w latach 1866-1873),  
poświadczeniem się następnie zawodowi kwi-  
zycjentem, w którym pracuję rok II (cis-  
gle w firmie Gebethnera, Wolffa, teny lata  
w Warszawie, następnie od r. 1877, t. j. wojny  
tureckiej, w Krakowie). Czas wolny od zajęć  
kuzgarskich poświęcaam studjom nad litera-  
turą litewską, których bardzo skromny owoc  
dotychczas odwarystem się przedstawić w tej  
właśnie broszurze.



Głównie za przedmiot moich Staranin  
obrotom Dzieje literatury litewskiej. Obecnie  
mam zebrany spory materiał w licznych  
notatach ze szesnastych źródeł polskich - li-  
tewskich i obfitych nieco pruskich - lit.,  
oraz dosyć obfitej bibliografii litewskiej,  
sięgającej prawie liczby 600 druków lit.  
(od 1547 - 1885). W wielu jednak rozdziałach  
uczynam brak gruntownego fachowe-  
go przygotowania, śledzę wprawdzie  
wszystkie wyniki prac starszych ba-  
dawców litewszczyzny, ale bez jakiegó  
umierzonej wszechstronności, bez pomocy i  
porady osoby Fachowej, roboty moje bez-  
dają cizgłe chromoty i wyględaty po dy-  
ktarce. Stoi mi mało na zawadzie  
i słaba znajomość samego języka, bytem  
wychowany po polsku, niemiecku, i dopiero  
od lat kilku zwróciłem się na serce do  
litewszczyzny.

Obecnie z całą otwartością udaję się z prośbą do Władcy. Proszę o łaskawą odpowiedź, czy mógłbym liczyć w razie danym na pomoc w rzeczach wątpliwych, czy wolno mi będzie nadal śmiało wyjawiać plan moich robót i t. d.

Przepraszam za moje natęstwo i śmiałość. Udaję się, powtarzam, z prawdziwą otwartością jako do mego wielkiej nauki i znakomitego zasoby literatury.

Pętem szacunku i poważania

Instankiewicz

Kraków

16. VII. 1886.

adres mój:

Księgarnia G. Gebethnera i Sp.

149  
Kraków, 2 września 1886. 3

4726 4726

Szanowny Panie Doktorze!

Wszystkie Tarbawe zlecenia wypełniłem,  
niektóre jednak tylko w części.

Prochaska Codex Vitoldi wyślatem  
dziś w paczce pocztowej, exemplar ten  
pochodzi z mojej biblioteczki litewskiej  
i stuzę nim Szanownemu Panu Dokto-  
rowi na czas nieograniczony.

P. Kirkora, którego znam dobrze,  
nie ma obecnie w Krakowie, bawi  
w Jezuopolu u hr. Wojciecha Dziedu-  
szyckiego. Skapisałem dziś do niego,  
odpowiedź Szan. Panu Dooni bez zwłoki  
nadeszła.

Nie pierwszy raz miatem sposobność  
oglądać kopertę zapieczętowaną, z którą  
rozysknie poszły obchodem, niż bez cere-  
monii wielkiej. Rzecz dowiedziona jest,

ze ile rasy starożytne powstały wskazywać  
zechcesz dowiedzieć się, bądź o treści ko-  
respondencyj, bądź o zawartości (o ra-  
mascach), to otwierając z całym spo-  
kojem list, widzisz dobrze, iż ujdzie to pra-  
wie zawsze bezkarnie. Jeszcze bezsil-  
niejsza, rzecz oglądaniem niedawno: Jel-  
ski z Mińska nadszedł w liście reko-  
mendowanym do Krakowa kilkanaście  
rubli, list doszedł ale bez pieczędy, za-  
miast tych była notatka z przytoczeniem  
pięści i dwoma podpisami, że w zruj-  
nowanym stanie koperta przysłała do gra-  
nicy, oczywiście krótki ci, co nie podpisali.  
Innym razem nadszedł list zwójki z do-  
tarczeniem jednego rubla na zakupienie  
jakiej broszury, po drodze rubel zginął,  
list jednak doszedł na miejsce przesna-  
cenia z widocznym jednak śladem rozci-  
nięcia. Zresztą, rzecz to nie nowa, tysią-  
ce przykładów podobnych przytoczyć by można.

Pamięnij, czytałem w Krajn i Prawdziu bardzo łaskawe sprawozdanie Szaubaudon o mojej skromnej robocie litewskiej. Sprawili to mi jednak ono niemiłe zakłopotanie, bo czyś podałam w przyszłości tak pracować, aby nikt cię nie zawiedź!

Do drugiego zeszytu mojej Studyjów przegłoszonym, właśnie przedruk Katechizmu litewskiego (katolickiego - jezuitckiego), wydane w Włocławku 1605 r., z odpowiednim wstępem i słownikiem. Dla braku czasu robota musiała iść pomatur, po ukończeniu przedstawić, jeśli mi wolno będzie, Szaubaudonowi do łaskawej opinii.

Jedynym naszym dziś exemplar, tej książeczki (w 16 ce, str. 96 wielk. ob., druk gocki) mam właśnie pod ręką; jest to drugie wydanie (untrunkart isspraustas), w przedmowie (na 3ch stronkach) to, szczegóły ciekawe i dowód, że pierwsze wydanie było tłumaczeniem Mikołaja Daukszy, które, wedle informacji ze Zmudzi mi nadwornych, wyszło w r. 1595, prawdopodobnie w Włocławku.

Pisatem na wszystkie strony, prosząc  
o wskazówki dotyczące właśnie tego piórowse-  
go wydania, ale dotychczas bezowocnie ose-  
kuję na wyjaśnienie. Trudno na razie be-  
dnie wyznać to nieznaną, dziś wiele księ-  
żek.

Chciałbym również Państwu Doktorowi wie-  
dzieć coś o tym katechizmie ?

Przepraszam za swoją sprawę, pole-  
cam się także Jego i pozostałym zawsze  
gotowym do usług wszelkich i słuchać

z wyrobieniem poważaniem

M. Taubieniewicz



Kraków, 2 września 1886

4727<sup>188</sup>  
47275

Szanowny Panie Doktorze!

W godzinę po wróceniu do skrytki listu przysłał mi na myśl rozprawa Rostafińskiego: „Jana Welsa zapiski treści lekarskiej, zarasem wydawniejszy przyprytek do flory Krakowa, z rękopisu IV wieku” (zreszta cytowana w Akad. umiej. 20. I. 1885), która została wydrukowana w XIV. tomie Rozpraw myślietu matem. - przyrodn. (str. 1-43). W rozprawie tej umieszczył p. R. kilkadziesiąt nazw botanicznych i wiadomości o Welsie. Czy Szaubdrowi znana jest ta rzecz? W danym razie mógłbyś przestać ten tom do przeczytania.


NB. Po wyjściu z druku tej rozprawy rękopis przysłał<sup>\*)</sup> na początku r. 6. był w Krakowie, o ile mogłem się dowiedzieć konstatowałem z niego głównie prof. Lewicki (hist. austr.), czy p. R. zaglądał do niego, nie wiem.

Donoszę o tym - tylko przywzajemnie

cf. Miśtocki.  
Katalog rękop.  
bibl. Jagiell.  
str. 230 # 777

z pełnym szacunkiem i poważaniem

uznany stuz

  
J. Taubieniec

X) o którym wspomina Sz. Pauli, w ostatnim liście

# Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта



An  
Do <sup>A</sup> S. Wohlgebornen

Herrn Dr. J. v. Kartowicz

in Dresden  
w — eö }

Bürgerwiese, 22. II

(Paln.-Ruth.)



Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовых картах за границу прилѣпнати треба дополнителнѣу марку листовѣу, обокъ написаннѣу.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.  
Otwierać się przez oddzielenie brzości dziurkowanego.  
Отворять съ разрыва оторочающагося края.

# Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An

Do — До

S. Wohlgeborn

Mason Dr. J. v. Kartowicz

in } Dresden  
w — ob } Bürgerwiese, 22.

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmark\* neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовых картах за границу прилпниту треба дополнителну марку листову, обок натиснутой.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.  
Otwierać się przez odcięcie brzozy dziurkowanego.  
Открывать сн разрез оторачивае проуѣрытого края.



185  
6  
Kraków, 17 listopada 1886.

nowemu Panu Doktorze, 4728/799

Samistam dobrze o rękopisie Bajek li-  
tewskich, spisywających u zygcego jessie  
Kirkoru. Dni jego już policzone. od po-  
czątku choroby obaczę go ~~z~~ swoję opiekę  
Jesnici, udato się im zreferować duszę  
Kirchorowę, bo wyśpowiadali i posmarowali!  
Krzysztof Łatyckiemu, który codziennie odwie-  
dza chorego, dawno już wyfuszerem rzeź  
o tym rękopisie, ~~z~~ przysiękt wyszukać. Przy-  
pomniatem mu wesoły, zapewnił, że nie  
zaginię. Ja ze swęj strony przypilnuję  
ty rzeź i jestem pewny, że niedługo  
w całości znajdzię nę rękopis w Drosnie.

Łapanę wyprawy Szacunku i powasania  
unizony stuga



J. Taubieniewicz

107  
2

Kraków, 1 grudnia 1886.

4729

4729

Szanowny Panie Doktorze!

Ciebie idzie sprawa z wydobyciem  
rękopisu Szanownego Pana Doktora.  
W ostatnich dniach wyszła ona jednak  
na lepsze tory. Cały ogrom papie-  
rów po nieboszczyku Kirchorze wzię-  
ty pod opiekę profesorów Mali-  
nowski i Cybulski wraz z p. Zie-  
mickim. We trójce panowie ci  
najp. uporządkowali i oddali, co ko-  
mu należy. Proszę być pewnym, że  
doskonale pamiętam o porucze-  
niju mi sprawie; po wydobyciu bez  
zwłoki zawiadamisz Szan. Pana Dra  
i równocześnie zaproponuję



rzecz sama, do wydania panom  
Geb. i W.

Przed bratem briciami otrzyma-  
łem i ja z Petersburga Katechizm  
Doulbny z r. 1595, wydany przez  
F. Woltera. Nie od wydawcy, ale  
od Tarhawej osoby, która o mnie  
wtedy pamiętała.

Bardzo dziękuję za Tarhawę o  
mnie pamiętać. Zwiędz sędnych  
wiadomości o p. Wolterze zasiegnąć  
nie mogę, cybatem kilka jego  
drobniejszych prac w „Archiv  
f. slav. Phil.” Zaciękawty mi  
liczne nypicarki we wstępie  
do katechizmu. Może Jean Andr.  
byłby Tarhaw pony obarzy kilka  
słówek objaśniających mi intencje  
o tym panu.

Kodeks Witolda obecnie nie jest  
mi wiele potrzebny. Miałem prze-  
bywać w Dreźnie rok i dwuście.

Proszę jeszcze dziękować za Tarha-  
wę pamięć o mnie. Pozostaję

z wysokiem poważaniem  
wiernym służąc

Wtarchiewicz

Kraków, 2 marca 1887.

191  
9

4730

4730

Żeńnowy Panie Doktorze!

Po długich wyszukaniach, po kotłowaniu i szturmach udało się na-  
reszcie wydestakować z papierów po nieboszczyku Kirkoze rękopis Żeńnowego Pana  
doktora, obejmujący „Podania i bajki litewskie”; oprócz tych 84 bajek znalazło się  
„Podanie o królewion indyjskim”. Wszystko to razem wyprawione wczoraj pod  
opaską rekomendowaną do Dreżna. Przejrzeliśmy się głównie do wydobycia tego Panu  
Romu, który nie przestawał aż do skutku nawoływać X. Zaleskiego, jako dyrektora  
sprawiczy rękopiśmiennych po nieboszczyku. W niedziels ubiegły zabraliśmy  
się z profesorem Cybulskim i X. Zaleskim do przeglądu sporej gromady papie-  
rów, rękopisów, w kast bez tąd; należałoby najprzód uporządkować z grubszą  
go, ażeby widać, co tam się znajduje. Ksiądz jezuita nie umie po rosyj-  
sku, prof. Cybulski przynął się otwarcie, iż nie rozumie się na rękach. Kto  
wie, czy na mnie nie spadnie czynność przejrzenia i uporządkowania  
tych rękopisów. Przeważają papiery, mianowicie Słownik historyczny litewski,  
alfabetycznie ułożony z luźnych kartek, opracowany w języku rosyjskim.  
Ogładatem relacje z różnych stron Litwy, najwłaściwiej przesyłane do komitetu  
statystycznego w latach 1840-50, które po całej były urządzone w wydawnictwie:  
„Материал для описания и enumeration России”, pozostało w nich je-  
dnak, o ile zdołatem spotknąć mimochodem, sporo niesurządzonego ma-  
teriału, szczególnie omawiającego zwyczaje ludowe z przytoczeniem pieśni li-  
tewskich. NB. pieśni lit. spisywane po rosyjsku, wyrażają mówią - w litewskim  
języku pismem rosyjskim. Takoda by była, jeżeli to zamierzano. Jestem pewny,  
że żaden z tych panów, którzy podzieli się przysięgą a dotychczas nie miało zro-  
biti, nie wiele rozumieją się na rękach, nie wyrażają nawet p. Malinowskię.  
Badałem ich grzeszenie, co zamierzają zrobić z tymi stosami; sami nie wie-  
da, co poradzić. X. Zaleski byłby za tem, aby ofiarować Biblioteczce Jagiellońskiej.  
W każdym razie będzie się starał, by rękopisy te przeszły przez moje ręce i



żebym przy ich porządkowaniu i spisrywaniu mógł się dowiedzieć o treści. Rozu-  
mie się, że Szanownemu Panu Doktorowi po dopełnieniu tego zadaniem szczegóło-  
we sprawozdanie.

W ciągu ostatnich dwóch ubiegłych miesięcy obok zwykłej pracy księgarskiej  
zajęty byłem porządkowaniem, czytaniem pilnym i robieniem wycisków z bar-  
dzo ciekawego zbioru listów. Był to własnie zbiór 1600 listów, pisanych  
do Lelewela między r. 1800 - 1830, zbiór awy-ciekawy i ważny do dziejów li-  
teratury polskiej z tego czasu; znalazłem tam listów Onacewicza 110, kilka  
dzieł Mikotaja Malinowskiego, sporo F. Beuthowskiego, Baudthiego, Luka-  
szewicza Józefa, Muczkowskiego i wielu, wielu innych wybitnych mężów z owe-  
go czasu. Mnie głównie obchodziły wzmianki dotychczas nieznane o Mickie-  
wiczu, zebrałem sporo wiadomości i przetrzymałem je dla Towarzystwa Mickie-  
wiczowskiego lwowskiego, które umieści w roku przyszłym dopiero w swym  
Pamiętniku.

Ta własnie mozolna robota odebrała mi od stubanin nad litewszczy-  
zną, dla niej musiałem odłożyć pilne przestudowanie Katechizmu Dauksy,  
wydanego niedawno przez E. Woltera. Według mego zdania Woltera przedruk  
jest daleko lepszy, aniżeli roboty Bessebenzera, Bechtel'a i Garbe'go;  
Sam słownik najwymowniejszym jest tego dowodem. Wskazy tylko (Bbedezie)  
i następujący rozdział (Mamepidde) niepotrzebnie najeżony jest drastycznymi  
epitetami, które tak dalece do rzeczy nie należą. Ciekawsza dalece rzecz,  
byłoby porównanie tego katechizmu Dauksy z r. 1595 (Zmudskiego) z później-  
szym tymże samym katechizmem z r. 1605, przetłószonym na język górnio-  
litewski. Mam własnie pod ręką uikat z r. 1605. Tu widoczna są różni-  
ce dwóch narecy ery quar pod koniec 16go wieku. Sama już przedmowa  
w tym ostatnim katechizmie jest ciekawa, bo bezimienny Hömmer motywuje  
jaki swój nowy przedruk tómu, że kat. z r. 1595 dla górnej Litwy był niesoo-  
zumiatym. Miałem zamiar zrobić przedruk całego katechizmu z 1605, po  
rozważeniu jednak sił swoich odstąpiłem od tego. Do IIgo zeszytu moich  
Studjów bibliograficznych przygotowuję bibliografię XVI i XVII wieku, tu  
dam kilka wyjętków z niego, które wykazują różnice tych quar.

Niestety, czasu wolnego mam bardzo mało, a nawet wolne chwile  
większość ze szkody, swych stubanin litewskich muszę przerzucić na inne  
głównie bibliograficzne.

Towarzystwo Mich. wpakowało na barki moje bibliograf<sup>myje</sup>, ~~obciążając~~ obje-  
wszy to, co z M. ma jako tytuł. Jestto dla mnie kradzież czasu, który,  
obrócony na co innego, mógłby większy pompuć pożytek.

Doprawdy, że list ostatni Szanownego Pana Doktora bardzo mięz  
zmarł; Pan Romer mięz zdradził a może nieumyślnie uważę mo-  
je (bez żadnej potrzeby) Szan. Panu Doktorowi zakomunikował. Odebrawszy  
Codex Witolda pięknie oprawiony, przykro mi się zrobiło, iż mimo-  
wolnie statem się przypisała wydatku, który sam powinienem być po-  
mien. Nie więcej mi mówię, siedzę cicho i przepraszam najmocniej  
za wszystko. Z P. Romerem jednak muszę się wykić.

Z Petersburga otrzymałem dwie broszury, kwestyonaryusse, jeden  
w sprawie językowej, drugi mitologiczny (1. Происхождение слов языка-  
миръ особеноюменъ Шумба и Шенгуду. 2. Объяснение сумбоекъ  
шумборин.). Pod pierwszym podpisał się E. Wolter. Są to powiatki  
krytyczne z Pyscekaro Teorapureckaw Obuszebba około literatury.  
Czy mogę przetracić Szan. Panu Doktorowi do przejrzania? x)

Za nadaniem Tarhawe najnowszej pracy „Insionu wlasne mięz  
iludzi od zatrudnic” najserdeczniej dziękuję. O. Sobotomlicemu i  
Kodafinichiemu po exemplarum doręczyłem.

Przepraszam raz jeszcze Szanownego Pana Doktora za niecierpliwą  
Codex Witolda, obiecuję poprawę i pozostaję

z wielkim szacunkiem i poważaniem

powołany służą

Stawliwicz



+) przesyłam  
równocześnie

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**